Bogu, za Wiarę i Ojczyznę

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — dokona cudu!

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Nowy Przyjaciel Ludu wychodzi trzy razy tygodniowo
Cena na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 25 80 mk.
Bez odnoszenia miesięcznie 3200 m. z odnosz. w com. 3400 m.
Cena w Polsce miesięcznie 45000 mk.
Pojedyńczy egzemplarz 3000 mk.
Przy pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.) Tel. 47.
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. przyczyn, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamowy 5000 mk
Zatobnć i dla poszukujących pracy 4000 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 20000 „
Przed tekstem na 1 stronie 25000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 127. | Kępno, na wtorek 6 listopada 1923 r. | Rok X.

Bolesław Zawadzki
adwokat
otwarł kancelarję w Kępnie, Rynek dom p. Hąci
Przyjmuje interesantów od 9—1 i od 3—5 p. p.

Mowa ministra Kucharskiego,

wygłoszona na posiedzeniu sejmowem w dniu 30. października 1923 r.

Preliminarz budżetowy. — Pierwszy konstytucyjny budżet — Znaczenie tego paktu. — Doniosłość dla całego państwa.

Wysoka Izbo! W imieniu rządu mam zaszczyt przedłożyć preliminarz budżetu na rok 1924. Konstytucja nasza w art. 25 zobowiązuje rząd do przedłożenia na sesji jesiennej najpóźniej w październiku budżetu. Zgodnie zatem z obowiązującą zasadniczą w terminie przepisanym wnoszę pierwszy budżet konstytucyjny. Jest to zdarzenie niemałej doniosłości. Po raz pierwszy od czasu wskrzeszonej Rzeczypospolitej rząd chce na możliwić ciału ustawodawczemu sprawowanie skutecznej kontroli. Pragniemy rozpocząć władanie gospodarcze skarbu w nowym roku ściśle w ramach obowiązujących ustaw.

Znaczenie tego faktu jest doniosłe nietylko dla Izby, nietylko dla samego rządu, ale co ważniejsze, jest doniosłe dla ogółu obywateli, ale także i zagranicy.

Tymczasowe budżety. — Konieczność usunięcia dźwigni deficytowej. — Skutki nadmiernej ilości pieniędzy papierowych — Obecnie przechodzimy okres. — Potrzeba silnej woli.

Statystyka dotychczasowa, że budżet był przedstawiany w ciągu roku a nawet przy końcu roku budżetowego okazała się zgubną, choć tylko z punktu widzenia skarbu. Gospodarka deficytowa nie mogła być usunięta. Brnęliśmy w długi, których obliczyć niepodobna i przyspieszaliśmy tylko szybkość ruchu maszyn drukarskich. Skutki zastosowania tej metody są już dzisiaj każdemu wiadome. Uginamy się pod ciężarem prawdziwego potopu pieniądza papierowego. Inflacja pożera w tym momencie nie tylko oszczędności, nagromadzone w poprzednim okresie, ale i hipoteki lub inne formy majątku narodowego — to wszystko już jest zjedzone. Dziś ten raz pożera nasze zarobki codzienne pracownika fizycznego i umysłowego. Znajdujemy się w tym okresie, w którym pieniądz nasz traci wartość nawet w ciągu czasu, jaki jest potrzebny na zdobycie pieniądza i na przemianę go w inną formę dobra materialnego, potrzebnego do zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życia codziennego. Jest to więc najniebezpieczniejszy. Wymaga on dużo hartu, ofiary ze strony rządu i dużej odpowiedzialności ze strony społeczeństwa.

Siły gospodarcze Polski. — Bogactwa kraju i zamożność obywateli — O wysiłek Sejmu, Senatu i Rządu i społeczeństwa.

Nasze położenie finansowo-gospodarcze jednak nie beznadziejne. Kto twierdzi, że niema dla nas ratunku, ten świadomie mówi nieprawdę, bo podstawa ekonomiczna naszego państwa jest zdrowa. Wielkie bogactwa Polski w zupełności wystarczają na utworzenie silnego i żywotnego organizmu państwowego. Pracowitość i ofiarności, który jest wielką zaletą naszego narodu, jest w stanie umożliwić w najbliższej przyszłości osiągnięcie pomyślnego rezultatu. Do celu potrzebny jest wspólny wysiłek Sejmu, Senatu, rządu i jego organów, oraz całego zdrowego społeczeństwa, które pod wpływem zdecydowanej polityki rządu nie odmówi mu swego poparcia. Zaufanie społeczeństwa rząd chce zdobyć dla swej polityki skarbowej nie przez obietnice lub ukrywanie istotnego krytycznego stanu faktycznego, lecz przez postawienie jasnego i zrozumiałego wszystkim programu, który musi być wykonany szybko, śmiało i nieodwołalnie.

Realne pokrycie budżetu — Równowaga preliminarzu — Oszczędności. — Polityka kredytowa i subwencyjna. — Redukcja urzędów. — Zwalnianie urzędników — Zmniejszenie wydatków rzeczowych.

W pierwszem swojem publicznem wystąpieniu jako min. skarbu na Targach wschodnich zapowiedziałem w imieniu rządu, że wykluczone jest dla nas przedstawienie budżetu nierównoważonego lub bez podania realnego pokrycia wykazanego deficytu, z wykluczeniem dotychczasowej praktyki pokrywania niedoborów zapomocą maszyny drukarskiej.

Dalej powiedziałem, że w całym kraju powinien podnieść się jeden wielki okrzyk i wołanie. Równowaga budżetu musi być osiągnięta bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia.

Oszczędności i skreślenia tak w wydatkach personalnych rzeczowych, jak i inwestycyjnych muszą być bezwzględnie stosowane.

Nasza polityka kredytowa i subwencyjna musi ulec rewizji. Nasza polityka dewizowa oraz wywozowa musi być zastosowana do wytworzonej sytuacji. Redukcja istniejących i zakaz tworzenia nowych urzędów muszą być bezwzględnie zastosowane. Zdaję się na sąd każdego bezstronnego sędziego, że rząd w całej pełni pozostał wierny wywieszonemu programowi skarbowemu w powyższych kwestjach.

W dziedzinie oszczędności przystąpił do redukcji urzędów i 2 ministerstwa oczekują ostatecznej decyzji ze strony wysokiej Izby. Liczba urzędników zmniejszona jest prawie o 16 000, a w ciągu listopada odbędzie się dalsza redukcja i obejmuje nie mniejszą cyfrę pracowników państwowych.

Redukcja wydatków rzeczowych oraz odłożenie inwestycji na późniejszy termin stały się faktem dokonanym, o czem świadczy i prawdziwość moich słów potwierdza przedstawiony budżet.

Dochody państwa — Sprawy podatkowe — Kary za zwłokę w płaceniu podatków.

Pamiętając o stronie dochodowej, przełożyłem wszystkie dochody, które wys. Sejmowi skarbowi raczył przekazać, zabezpieczając je ustawą waloryzacyjną, którą wysoki Sejm jako przedłożenie rządowe w swojej komisji skarbowej rozpatruje.

Co do zabezpieczenia terminu uiszczenia podatków i danin publicznych jest już ustawa z dnia 24 bm. obowiązująca o wysokich karach za zwłokę, którą ciało ustawodawcze uchwaliło na wniosek rządu.

Nadchodzi obecnie moment spełnienia dalszego przyrzeczenia danego społeczeństwu i w dniu dzisiejszym w tej sali konstytucją przepisanym wnosi rząd pierwszy budżet konstytucyjny, który jest budżetem zrównoważonym.

Budżet — Cyfry dochodów i rozchodów. — Naprawa finansów. — Jak państwo będzie się rządzić w przyszłym roku — Nadwyżka dochodów. Przezorność rządu — Realność budżetu

Suma dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi okrągłą cyfrę 1 112 000 000, która ma służyć na pokrycie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w łącznej sumie 1 088 000 000, dając nadwyżkę w dochodach okrągło 23 miljony.

Niech te sumy świadczą przed społeczeństwem i zagranicą, że Polska opamiętała się w swem położeniu, że wskutek anarchji finansów państwu upaść nie da, że nie cofnie się przed żadną miarą, której wymaga dobro narodu i państwa. Termin konstytucyjny nakazuje nam wykazać przed światem całym jak państwo zamyśla rządzić się w przyszłym roku, a rząd obecny spełnił i dotrzymał go święcie.

Nadwyżka dochodów nad rozchodami nie stanowi żadnej dumy i ambicji rządu. Nie było moim celem budżet przedstawić czynnie i z tego powodu szukać chwały i nagrody, bo zbyt jest poważne i krytyczne położenie finansowe państwa. Ale nadwyżka ta jest podyktowana koniecznością przezorności, aby rozchody nie przekroczyły dochodów i aby nie popaść w deficyt, bo dla nas i rządu ucieczka do maszyny drukarskiej jest już zamknięta. Rozchody ograniczone są do kresu, który plan oszczędnościowy nam zakreśla. Plan ten jest niemal już na wykończeniu w dalszych szczegółach. Dochody są oparte w przeważnej części na doświadczeniu b. r. Nadto mamy nowe źródła dochodów, t. j. raty podatku majątkowego. Rezerwa, czyli nadwyżka w dochodach ma być zabezpieczeniem, o ile by była pewna niedokładność w akcji oszczędnościowej lub gdyby dochód z racji nieustalenia waluty w pierwszych momentach nie dał zapowiedzianej wysokości. Nie może on być w żadnym razie źródłem pokrycia nowych zwiększonych wydatków. Owszem, rząd oświadcza i powołując się na art. 2 wnosi ustawę, że kredyty nowe pierwszy raz preliminowane w tym budżecie oraz kredyty inwestycyjne mogą być otwarte tylko za uprzednią zgodą min. skarbu, a to nastąpi wówczas, jeżeli przewidziane budżety wpłynęły w określonej wysokości. Realny sposób traktowania budżetu wymaga bezwzględnego nakazu i posłuchu dla staropolskiego przysłowia „Pamiętaj o rozchodzie — żyć z dochodem w zgodzie."

Gdyby nasze przewidzenia się spełniły i zamknięcie rachunkowe kwartalne wykazało proporcjonalną nadwyżkę, rząd wystąpi wówczas do ciała ustawodawczego z wnioskiem o przeznaczenie tych sum w pierwszym rzędzie na cele obrony państwa, w drugim na rzecz poprawy bytu naszych pracowników państwowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Groźne momento dla całego społeczeństwa.

To co się u nas obecnie dzieje, uderzająco przypomina okres kiereńszczyzny w Rosji. Mimo alarmów, mimo przestróg i nawoływań do poprawy stosunków, nikt na serjo o tem nie myśli.

Jakieś niepojęte zaślepienie ogarnęło społeczeństwo; każdy krzyczy: państwo, państwu, dla państwa — ale myśli tylko o sobie

A Rzeczpospolita coraz prędzej stacza się po fatalnej równi pochyłej sobkostwa, bierności, niedołęstwa i zbrodni... A u wschodniej ściany państwa stanął już towarzysz Budienny i czeka...

Kiereńszczyzna.

Źle Pani liczy

gdyż nie ceną, lecz wydajność jest miarodajną. Wystarczy połowa tej ilości „Prawdziwej Francka" z młynkiem co zwykłej domieszki, aby sporządzić lepszą kawę. Należy przeto używać tylko towaru opatrzonego na wszystkich pakietach marką fabryczną młynek i podpisem: Henryka Francka Synowie Skawina-Kraków.

1060

Byli bowiem i za czasów Kiereńskiego w Rosji miljarderzy i to w dobrych jeszcze rublach i w złocie; byli spekulanci, którzy na aprowizacji i dostawach dorobili olbrzymie fortuny, byli właściciele ziemscy, posiadający setki tysięcy morgów...

Byli ministrowie, statyści i dyplomaci z Europą o Konstantynopol się targujący, ekonomiści i finansiści znakomici coraz nowe plany sanacji gospodarczej snujący. Byli monarchiści, demokraci i socjaliści różnych odcieni: eserowcy, trudowicy i mienszewicy.

Był Kiereński, Kornilow, Czernow i Ceretelli.

Ile mów wspaniałych wygłoszono, ile płomiennych odezw i wezwań wypuszczono..

Ale nikt nic nie robił, nikt nie chciał się wziąść naprawdę do pracy.

Nikt nie chciał płacić podatków.

Inflacja — dewaluacja — drożyzna a za niemi stale wzmagające się niezadowolenie społeczne.

Nikt nie chciał nic poświęcić dla państwa. Posiadający ani cząstki swego majątku, robotnicy ani godziny pracy czy kopiejki z zarobku, politycy ani litery ze swych programów..

I był jeszcze Lenin.

W pałacyku eksochanicy carskiej Krzesińskiej w Petersburgu, przyczajony snuł nici potwornej, na najniższych instynktach ludzkich opartej propagandy i czekał na swój dzień.

Rozprężenie wewnętrzne, drożyzna, nędza i zbrodnia, wszystko pracowało na niego, a każda słabość rządu wzmacniała jego siły.

Społeczeństwo rosyjskie łudziło się. Nie zdawał sobie sprawy z położenia, ani Kiereński, ani Czernow, ani Tereszczenko, czy Puryszkiewicz.

Łudzili się zarówno kapitaliści, jak i socjaliści. Nikt nie widział grozy idącego dnia, nikt nie potrafił zdobyć się na ofiarność.

Aż wreszcie przyszedł dzień ponury, listopadowy dzień.

Nagle zatrzeszczały kulomioty po ulicach miast, huknęły karabinowe salwy i na gmachach publicznych ukazały się krwawe sztandary.

Pijany marynarz wszedł na salę obrad konstytuanty rosyjskiej i rozpędził całe zgromadzenie:

— Nagadaliście się dość panowie, a teraz możecie się rozejść, tylko prędzej, bo mi się spać chce!

Sielanka rewolucji i wolności rosyjskiej była skończona.

A potem ukazał się... Dekret nr. 1.

We wszystkich dziennikach na pierwszej stronie ukazał się komunikat nowego rządu.

Dekret Nr. 1 — podpisano: prezes Rady komisarzy ludowych: Władimir Uljanow Lenin.

Dekret znosił wszelką własność prywatną, przywileje itd.

Fala wezbrała i przeszła ponad głowami monarchistów, spekulantów, demokratów i socjalistów.

Ci, co nie chcieli oddać cząstki swego majątku, stracili wszystko i częstokroć głowę w dodatku, tym co nie chcieli odstąpić ani na jotę od swych programów — powiedziano: milczeć i słuchać.

W lokalach czerezwyczajki czy pod murem spotkali się monarchiści, demokraci i socjaliści.

Zamiast złotego słońca wolności i swobody weszła nad Rosją krwawa pięcioromienna gwiazda zagłady. Lenin zbierał plony swego siewu i tych, którzy w zaślepieniu egoistycznym i partyjnym, nieświadomie przygotowali jego tryumf.

Dzwonimy na alarm — wzywamy — jeszcze — jeszcze czas.

Bo w Polsce źle się dzieje.

Likwidacja strajku.

Strajk pocztowy prawie w całem państwie można uważać za ukończony. Jedynie na G. Śląsku strajkują jeszcze niżsi funkcjonarjusze pocztowi w kilku miejscowościach. Urzędy telegraficzne i telefoniczne funkcjonują wszędzie. W Poznaniu i Bydgoszczy strajk zupełnie zlikwidowano. W Krakowie poczta funkcjonuje prawie normalnie. W Warszawie pomimo zapowiedzi strajku na dzień dzisiejszy, praca odbywa się wszędzie.

Strajk kolejowy w całem państwie definitywnie wygasa. W Dyrekcji krakowskiej, która dotychczas była głównem ogniskiem strajku, tendencja idzie ku lepszemu, mianowicie kursuje obecnie 60 procent pociągów pospiesznych, 50 procent osobowych 12 proc. towarowych. Strajk trwa jeszcze głównie w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych z Krakowa agitatorów strajkuje 75 proc. personelu. Pozatem sytuacja jest bez zmiany, t. zn. ruch prawie normalny w Dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej. Strajku zupełnie już niema w całym b. zaborze pruskim, w Dyrekcjach wileńskiej, radomskiej i części Dyrekcji warszawskiej, położonej na prawym brzegu Wisły.

Zadania rolnictwa w Polsce.

P. Alfred Chłapowski, obejmując urząd ministra rolnictwa i dóbr państwowych, do zebranych na jego powitanie urzędników wygłosił następujące przemówienie:

Swiadom jestem, że chwila, w której obejmuję urząd ministra jest dla Rzeczypospolitej Polskiej wyjątkowo ciężka. Stoimy bowiem wszyscy pod znakiem ciężkiego położenia skarbowego i pod znakiem oszczędności. Nakaz ten będzie niewątpliwie koniecznym w zaspakajaniu słusznych potrzeb rolnictwa i rozwoju działalności ministerstwa. Mimo to jednak nakazowi temu musimy się karnie podporządkować i im szczerzej i skuteczniej to uczynimy, tem krócej trwać będzie okres, w którym wysiłki nasze i usiłowania będą skrępowane, tem prędzej nastąpi chwila, w której ministerstwo rolnictwa będzie mogło w pełni rozwijać swą działalność.

Rozpatrując położenie rolnictwa stwierdzić muszę, iż w niepodległem państwie polskiem wbrew usiłowaniom poprzedników moich w dziedzinie rolnictwa nie zajęliśmy należnego stanowiska. Polska jest krajem rolniczym, społeczeństwo nasze jest w większości społeczeństwem rolniczem. Pomimo to faktem jest, że w życiu Polski nie zajmuje ono tego stanowiska, jakie mu się z powyższego tytułu należy.

Usiłowaniem mojem będzie, iżby rolnictwo to stanowisko to dla siebie zdobyło, upośledzenie bowiem tak ważnego działu gospodarstwa narodowego odbijać się musi ujemnie nietylko na samem rolnictwie, ale i na całokształcie stosunków gospodarczych i społecznych. Jest to anomalją, którą bezwarunkowo usunąć należy.

Urzędnikiem państwowym dotychczas nie byłem, jednak dziedzina, w której obecnie pracować będę, jest mi obcą, a to dzięki dotychczasowemu mojemu udziałowi w szeregu instytucyj i organizacyj rolniczych oraz w akcjach zbiorowych o charakterze gospodarczym. Dotychczasowe doświadczenie wskazało mi, praca zbiorowa musi być podporządkowana jednej myśli przewodniej, musi być ktoś, kto na pracy wyciska piętno, kto nadaje kierunek i za kierunek odpowiada. Rolę moją w ministerstwie ja tak właśnie pojmuję, biernym czynnikiem pracy ministerstwa nie zamierzam, a z przysługujących mi praw w pełni korzystać będę. W dotychczasowej pracy udawało mi się pozyskać zaufanie i życzliwość władnych i obecnie też wyrażam nadzieję, że stosunki moje z panami ułożą się w ten sam harmonijny sposób.

Natychmiastowe płacenie podatków wyprowadzi państwo na lepszą drogę

Różne wiadomości.

Spadek dolara a zniżka cen.

W związku ze spadkiem walut obcych zapowiadano zniżkę cen za towary w handlu. I tak kuły drogeryjne staniały o 10 proc., kapelusze 20 proc. W dniu dzisiejszym zależnie od kursu dolara oczekiwany jest spadek cen towarów na artykuły importowane. Należy przypuszczać, że producenci uzależniający dotychczasową zniżkę cen produktów rolnych od drożyzny miejskiej również zastosują zniżkę na ceny zboża i kartofle. Specjalnie w branży skórkienniczej oczekiwany jest spadek cen. Koszty produkcji w tym przemyśle nie przekraczają 15 proc. i nawet jej wzrost nie powinien zneutralizować spadku cen surowca.

Konferencje p. Wigdora Koppa.

Jak nas informują, nadzwyczajny delegat sowiecki p. Wigdor Kopp odbył dłuższą naradę z posłem litewskim w Warszawie p. Rauscherem. P. Kopp towarzyszył przy tej naradzie sekretarz poselstwa litewskiego p. Biesiadowski. W tym samym dniu złożył wizytę p. Koppowi estoński charge d'affaires p. Lepik. Obie te konferencje łączą z przebiegiem pertraktacji p. Koppa z rządem polskim.

J. I. Kraszewski. 107

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Przypomniał sobie za czasów Amandy śmiałe aż do zuchwalstwa występowanie Bietki, wina więc jej zdawała mu się dowiedzioną.

Stanowczo począł się domagać wypędzenia jej ze dworu. Z zimną krwią słuchała rozpraw i sprzeczek dziewczyna, naostatek widząc, że królowej uczyni przysługę oddalając się, że ojcu to będzie miłem, nic nie mówiąc nikomu, zrana poszła do antykamery króla do Paca.

— Proszę was, abyście byli łaskawi — rzekła sucho — wyrobić mi pięć minut posłuchania z pożegnaniem.

Pac udał podziwienie — nie odpowiedziała. Poszedł do króla i powrócił. Władysław siedział tyłem do drzwi, któremi weszła i głowy nawet nie zwrócił.

— N. Panie — poczęła spokojnym głosem przybyła — przychodzę W. Król. Mości podziękować za chleb jego. Idę na swój własny. Wiem, że mnie obwiniają o jakieś doniesienia... w tym razie nie jestem winna, ale w innym myślałabym zawsze, że król, posłannik Boży, cokolwiek czyni, tego się wstydzić nie potrzebuje.

Stopy całuję W. Król. Mości.

— Patrzcie rokoszanka — krzyknął obracając się król. — Tyś nie doniosła, a któż? kto? francuzi?

— N. Panie, ściany i mury wszystko donosiły.

Zmiękł król, a że dziewczę ładne było, dodał.

— Niewinną jesteś, no, to zostań sobie! Nie ty, to inna szpiegować mnie będzie.

— Dziękuję za łaskę, ale jej przyjąć nie mogę — rzekła Bietka. — Ścielę się do stóp W. Król. Mości.

I wyszła.

Ojciec Płaza uwiadomionym był nagle zrana, i jakby go kto na sto koni wsadził. Tymczasowo Bietka się umieściła u Mingajłowej, co jej Bieleccy mieli za złe. Wytłumaczyła się, że u Kazanowskich miejsca więcej było.

Starego Lasotę to postanowienie córki wprawiło w rodzaj szału. Chciał zaraz dworek kupić albo w mieście luk na przedmieściu. Wyobraził sobie, że Bielecki mu będzie pomocą, ale ten zakrzyczał.

— Toś się wybrał w porę! Tu się najwięksi panowie rozbijają o nasze miejskie place, ceny ich poszły do góry, a tobie teraz się chce kupować. Lepiej myśl o wiosce na Mazowszu, albo o Krakowie, który tanieje, bo tam bodaj oprócz pogrzebów i koronacyj, więcej się już nic odbywać nie będzie.

Nie mogąc narazie kupić, Płaza póty biegał, aż najął dwór prawie dokończony na Nowem Mieście, z ogrodem. Muzykant królewski, który go sobie wybudował, miał kwaterę na zamku, a żenić się nie myślał jeszcze i niedrogo dominę puścił.

Płaza i Lackowicz jak opaszeni latali, skupując teraz co do domu było potrzeba. W jednej z tych wycieczek zapamiętałych, pochwycony za ramię musiał się zatrzymać Płaza; stał przed nim Parfen.

— Co ty? skrutywsia?

Nie wiedział co odpowiedzieć zrazu Lasota.

— Chcesz tu na wieki zamieszkać? — począł marszcząc się kozak. — Ale ty tu posłany z listami i powracać musisz z niemi? Batku! o tem nie zapominaj!

— A któż ci mówi, że ja wracać nie myślę? — spytał Płaza.

— Naco mi kto ma mówić, kiedy ja widzę — mówił kozak — a co gorzej, ja to u was przez skórę czuję...

Caryca i ty zdrajcy — dodał — a no podumajcie wy sobie, my długie ręce mamy! Ej! ej!

Począł się w piersi bić raz po raz przestraszony Lasota i odprowadził kozaka na bok — Ja przed tobą kłamać nie będę, bo ciebie nie oszukać; ale ty widzisz, czujesz, a nie tak jak ono jest!

Miałeś ty kiedy żonę, dziecko?

Parfen spojrzał na niego zdziwiony i pogardliwie niemal.

— Ja? dziecko? tfu! szczenięta chowałem, prawda... no, tatarkę jedną miałem trzy dni w szałasie, alem ją nahajką wypędził... śmierdziała potem.

— Więc tego nie znasz jak się dziecko kocha — rzekł Płaza — mam córkę, ty co wiesz wszystko, dawno wiesz i o tem; ja dla niej gniazdo ścielę a sam na Kruz powrócę.

Parfen się rozśmiał na głos.

— Na szto durnyt! zakrzyknął i nie chcąc go nawet słuchać dłużej, pokiwał głową, zamachnął rękami, pogroził mu i poszedł.

Lackowicz i on siedli natychmiast radzić. Oba teraz postrzegli, że z pośpiechu wielkiego strzelili bąka — zdradzili się sami. Nie w Warszawie w oczach osiadać trzeba było Płazie, ale w kącie gdzieś, aby go kozacy nie wytropili łatwo. Ale Płaza był pieniądze najmu stracić, albo go oddać komu innemu potem, teraz zaś potrzebował dachu długiego, się obawiał, aby ją nie zatrzymano na dworze, ona się sama nie rozmyśliła.

Na prędce więc jako tako urządzono we dworze. Mówiliśmy już o ówczesnem domów szlacheckich urządzeniu, które jeszcze namioty i obozowiska przypominały. Więcej w nich stanowiły kobierce, kilimy, opony, sukna, obicia, niż sprzęt inny.

Lada stół okrywano kobiercem, lada ławę sukniami i poduszkami.

Na te rzeczy Płaza pieniędzy nie dawał, prawda kupić nie mógł, ale cyny przysposobił dostatkiem, a to było średnich stanów srebro.

Bietka rada już była jednego dnia uciec z domu i z pałacu. Ściskało się jej serce, gdy myślała się tak ochotnie, tak duszą całą poświęcała królowej, która teraz zimno, obojętnie się z nią rozstała.

Pierwszy raz uczyła się tej wielkiej prawdy, że niewdzięczność jest prawem życia, a wdzięczność wyjątkową.

Wprawdzie królowa wyposażała ją ze swego deroby bardzo hojnie, ale Bietce tak teraz mało chodziło. Zdawało się jej, że z zamkiem, w którym lat przebyła tyle, rozstanie się obojętnie. Dopiero w ostatniej godzinie uczyniła w sercu i to nowe krycie, że do miejsc, w których się cierpiało, wiązać się można.

Biegała tu dziecięciem prawie.

Wieczorem przed opuszczeniem zamku posłała królewicza, który ją zawsze lubił bardzo.

Siedział jak zwykle zajęty rycerską zabawą, kieńmi i strzałami, miał cudnie piękny pernatym sahajdaczek przy sobie.

Bietka przyklękła przed nim, łzy miała na oczach.

— Przyszłam was pożegnać — odezwała się, biorąc malutką jego białą z długiemi palusznami do pocałowania.

— A dokądże ty jedziesz?

— W świat!

— Daleko?

— Nie wiem.

— Kiedyż powrócisz? — zapytał Zygmunt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...aty starań p. Korfantego.

...ustawy o podatku majątkowym ma prze... w całem państwie zapłacić 350 miljo... złotych. Przemysł i handel górnośląski ...wyższej sumie udział kwotą 185 miljonów ...przemysł górnośląski przypada z tego ... na handel 15 miljonów. P. Korfanty ...mysłowców górnośląskich, aby dobro... zaliczki na poczet przypadającego na ...atu podatku majątkowego wpłacili do ...wa zaliczkę w łącznej sumie 50 miljonów ...ch.

...jazd premjera p. Witosa.

...er Witos wyjechał z Warszawy. Zastę... premjer p. Korfanty, który wieczorem ...prosił do siebie posła Kuryłowicza (PPS) ... konferencję w sprawie przedrażającego ...lejowego.

...jazd p. Seydy do Paryża.

...zbliżonych do M. S. Zagr. obiega pogłoska, ...z stanu p. Seyda ma się udać do Paryża.. ...ą z koniecznością omówienia z rządem ...ualnych spraw z dziedziny polityki ...wej.

...olna o dobrach martwej ręki.

...olna przyjęła punkt ustawy o parcelacji ...ustalający zasadę oddania na parcelację ...rtwej ręki z wyjątkiem budynków za... ...rzez duchownych i funkcjonarjuszów ko... ...wiązujące uposażenie duchownych w gra... ...ntu za przejęte przez państwo dobra... ...rowane w porozumieniu za Stolicą Apo... ...dnie władzami innych wyznań.

...ierykańska konwencja konsularna.

... się na opinji polskiego konsula gen... ...eryce p. Grotowskiego w sprawie przy... ...arcia umowy konsularnej między Polską ...wiadujemy się, że Ameryka chętnie po... ...pięcie przez Polskę tekstu konwencji ...rykańskiej w dosłownem brzmieniu.. ... oparte jest na tem przypuszczeniu, że ...zjednoczonych będzie czynił trudności na ...nia nowych uprawnień.

...a rozwiązania Reichstagu.

...wewnętrzno-polityczna z powodu choroby ...semana pozostaje nadal niewyjaśniona. ...entarna socjalistów odbyła decydujące ...a którem miała zapaść ostateczna uchwała ...ska socjalistów wobec obecnego gabi... ...prasy prawicowej socjaliści nie pozo... ...cie. O ile po ustąpieniu socjalistów ...tworzyć nowego rządu opartego na par... ...wanych, reichstag będzie musiał być ...

...uacja w Zagłębiu Ruhry.

... w zagłębiu Ruhry stało się bardzo nie... ...powodu przewlekania się układów ...ów. Od przyszłego piątku zwolnieni ...y robotnicy poniżej lat 21 którzy praco... ...niach dostarczających węgla Holandji ...tem samem cyfra bezrobotnych wzrośnie ...firma Kruppa unieruchomiła wszystkie ...a. Robotnicy tych kopalń mają być nie... ...ieni.

...e uznaje republiki nadreńskiej.

...wiaduje się, że rząd brytyjski polecił ...w Paryżu i w Brukseli zawiadomić rządy ...ji o tem, że nie uznaje on legalności ...kiego i przeciwstawia się wznieceniu ...rytycznego w strefie okupacyjnej angiel...

Rocznica faszystowska.

...uroczystości, związane z rocznicą faszyzmu, ...e w całych Włoszech. W Rzymie odbył ...czele którego znajdował się Mussolini, ...na grób nieznanego żołnierza, poczem ...od Kwirynałem, wznosząc okrzyk na cześć

...ąz Jugosławji z Rumunją.

...awarty między Jugosławją a Rumunją w ...1921, zostaje przedłużony na trzy lata. ...m postanowieniem sojuszu jest zobowią... ...ych się do wzajemnej pomocy na wy... ...ze strony Węgier lub Bułgarji.

Zgon Bonara Lawa.

...wiadomości z Londynu zmarł w dn. 30 paźdz... ...ang.elski Bonar Law. ...premjer angielski Bonar Law pochodził ...ich przemysłowców w Glasgowie. Na ...nię polityczną wystąpił dopiero w późnym ...wiając sobie rozgłos jako znakomity ...w podatkowych i taryfowych, które ...1908—1914 stanowiły główne tło poli... ...ej w Anglji. Podczas rządów gabinetu ...przywódcą opozycji w parlamencie i wy... ...mów, w których zwalczał projekty bud...

...żetowe Lloyd Georgea. W okresie wojny odegrał niezwykłą rolę jako pośrednik między stronnictwami w chwili tworzenia wielkiej koalicji. Po zawarciu pokoju wbrew kilku innym wybitnym przywódcom konserwatyzmu, zwolennikom sojuszu z liberalnem stronnictwem Lloyd Georgea, przeprowadził utworzenie odrębnego gabinetu konserwatywnego i sam stanął na jego czele. Przyczyną obecnej choroby było wycieńczenie organizmu, spowodowane niezwykłą pracowitością i wstrząśnieniem wywołanem przez utratę 2-ch synów na wojnie.

W osobie Bonar Lawa opinja angielska traci jednego z wybitniejszych polityków Wielkiej Brytanji.

Zamordowanie ministra bułgarskiego.

Były minister dr. Mikołaj Genadiew w chwili gdy powracał 1 października wieczorem w Sofji do domu, został przez nieznanego sprawcę zamordowany. Towarzyszący mu były minister pełnomocny w Berlinie i Konstantynopolu Geszef został ciężko ranny. Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa.

Wyroki ateńskie.

Wysoka Rada Wojenna Grecji zasądziła na śmierć jednego majora, na dożywotnie więzienie jednego kapitana i 4 oficerów na karę więzienia. 10 oficerów uwolniono.

Kto niesumiennie deklaruje sumę podatkową, okrada własny skarb i kopie grób dla państwa i siebie.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Poniedziałek	5 go listopada	Zacharjasz i Elżbieta.	
Wtorek	6-go „	Leonard b. w., Sewer b. m.	
Sroda	7-go „	Achil b. m., Wilibrord b.	
Wschód słońca	o godz.	7, 4	Zachód 4.23
„	„ o „	7, 6	„ 4,21
„	„ o „	7, 8	„ 4,19

MIEJSCOWA.

— **Aresztowanie oszusta.** Onegdaj udało się policji aresztować niejakiegoś Pawła Lisa, który przed kilku tygodniami nielegalnie przekroczył granicę niemiecką i w Polsce zamierzał tanim kosztem przyjść do majątku. Niejakiemu Michuli z G. Śląska zaoferował wagon kartofli, wziął 30 milj. mk. zapłaty i obiecał dalsze transporty wysyłać. W parę dni zażądał Lis od Michuli wysłanie dalszych 50 milj. mk. na już wysłane i będące w transporcie kartofle. Michuli wydała się cała ta sprawa podejrzaną, tembardziej iż kartofli żadnych nie otrzymał i udał się na policję ze swemi podejrzeniami. Po pewnym czasie udało się policji odnaleźć Pawła Lisa i po stwierdzeniu że wogóle żadnych kartofli nie wysyłał, został aresztowany. Przyznał się do oszustwa, lecz pieniądze zdążył przetrwonić.

— **Pokwitowanie.** Na ubogich miasta Kępna złożyły Kępińskie Młyny Parowe 3 miljonów mk. Za hojny dar składam ofiarodawcy w imieniu ubogich m. Kępna serdeczne podziękowanie. Kokociński.

— **Pokwitowanie.** Zebrano na weselu u państwa Kisling dla biednych m. Kępna 650.000 mk. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" Feigowa, skarbniczka.

— **Pokwitowanie.** Na fundusz Związku Ziemian dla biednych miasta Kępna złożył w Banku Ludowym w dalszym ciągu p. Siciński Kierzenko 2 250 000 mk. p. Ig Szafarkiewicz Swibica 2 250 000 mk. Fragstein Miechów 4 500 000 mk., Radziszewski Jankowy 1 500 000 mk., Lindner Zbyczyna 1 500 000 mk., Edw. Karłowski Kępno 1 000 000 mk., Hr. Szembek Siemianice 16 800 000 mk., razem z poprzednio kwitowanemi 40 600 000 mk.

Z Poznania.

— **Zawieszenie wydawnictwa „Gazety Poznańskiej".** „Gazeta Poznańska" donosi, że z powodu trudności wydawniczych zmuszona jest zawiesić swoje wydawnictwo z dniem 1-go listopada br. „Gazeta Poznańska" była aż do ostatnich wyborów organem Stronnictwa mieszczańskiego i w ostatnim czasie zajmowała krytyczne stanowisko do rządu obecnego. — Niejedno już pismo padło ofiarą trudności wydawniczych, co wykazuje dobitnie, jak fatalnie odbijają się stosunki drożyźniane na kulturalnem życiu społeczeństwa.

Z całej Polski.

— **200 krotne podwyższenie kar na paskarzy.** W związku z dewaluacją nakładane kary administracyjne na paskarzy do miljona mkp. grzywny przestały mieć charakter karny. Ostatni Dz. Ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 października rb., że kary wypływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostały podwyższone 200-krotnie. Tak więc za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie 200 miljonów mkp.

— **Choroba marszałka Rataja.** Marszałek Sejmu p. Maciej Rataj zaniemógł i od dnia 2 bm. nie opuszcza mieszkania.

— **5 osób pokąsanych od wściekłego psa.** W tych dniach przechodnie ul Chełmińskiej w Toruniu zauważyli nadbiegającego z przedmieścia psa z objawami wścieklizny, który przebiegłszy główne ulice miasta, pokąsał aż siedm osób, a mianowicie 6 dzieci i jedną panienkę. W końcu odważył się nawet na posterunkowego policji, którego ukąsił także. Na szczęście cholewy butów uchroniły policjanta od pokaleczenia. Odesłano wszystkich do instytutu Pacteurowskiego do Warszawy.

— **Komunikacja z Gdańskiem.** Od 1 listopada za bilety kolejowe do Polski pobiera się opłatę w podwójnej walucie. Mianowicie na przestrzeń do Tczewa w guldenach gdańskich, a z Tczewa do stacji przeznaczenia w markach polskich.

— **189 osób choruje na tyfus głodowy.** Pisma łódzkie donoszą za sprawozdaniem wydziału zdrowotności publicznej, że w Łodzi w tym miesiącu zachorowało i zmarło 189 osób na tyfus głodowy. Straszne!

— **Takich więcej.** „Żydom wstęp wzbroniony". Taki napis — jak pisze „Słowo Kujawskie" — wywiesił w swoim majątku właściciel Kołomyj pod Lubieniem, pan Godlewski. Hasło to już od roku ściśle jest przestrzegane, — właściciel nic jeszcze nie sprzedał żydom. To też i żydzi odpłacają mu się podobnym bojkotem, — pewnego razu nie chcieli sprzedać służbie z Kołoyji mięsa w Lubieniu. Gdyby tak wszyscy ziemianie przeprowadzili tę zasadę godną naśladowania i gdyby na bramie każdego dworu widniał napis „żydom wstęp wzbroniony", — napewno u nas w Polsce byłoby lepiej. Za ziemiaństwem poszliby drobni rolnicy i wkrótce wyswobodzilibyśmy się z niewoli ekonomicznej żydów. Cześć więc tym, którzy pierwsi o wolność ekonomiczną Polski podjęli walkę!

— **Przykre nieporozumienie.** Komendant 13-ej kompanji granicznej w Białowieży, aspirant Malinowski, po otrzymaniu zawiadomienia, iż pięciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów udało się do pobliskiego majątku w wsi Załawie, udał się wraz z 13 policjantami w tym kierunku celem dokonania obławy. Ponieważ policjanci byli przebrani po cywilnemu, miejscowa ludność wzięła ich za bandytów i najniespodziewaniej obsypała gradem kul. Posterunkowy Jan Janowski poniósł śmierć na miejscu, post. zaś Stanisław Wesołowski i Jan Iwaszkiewicz zostali ranni. Okazało się, że policjanci wyprzedzili bandytów i z tego powodu wynikło nieporozumienie, które miało tak fatalne następstwa.

— **Praca „Deutschtumsbundu."** U aresztowanych we Lwowie hakatystów niemieckich, znaleziono korespondencję z Berlinem, stwierdzającą łączność z Deutschtumsbundem. Znaleziono również broszurę pod tytułem: „Jak nie należy dopuścić do powstania Polski."

— **Nieznaczne podwyższenie cen cukru w Warszawie.** Ze względu na podwyższenie kosztów taryfowych od 200 proc. i przewozu miejskiego o 50 procent Wydział Zaopatr. zmienił nieznacznie cennik cukrowy. Kilo kryształu 200.000 mk. (dawniej 195000.) kilo kostki — 270 000 mk. (dawniej 260 000). Cennik powyższy obowiązuje na najbliższą dekadę do 10-go listopada rb. włącznie. — A jakie ceny u nas?

Ze świata.

— **Polskie szkolnictwo we Francji.** W kołach wychodźtwa polskiego we Francji powstała organizacja nauczycielstwa polskiego. Organizacja ta służyć będzie tym celom, jakim służą podobne organizacje w kraju. Inicjatywę w tej sprawie podjęli p. Stefan Wujec, ks. Helenowski z Bruay i redakcja Życia polskiego w Paryżu.

— **Proces 384 łapowników.** W Pokrowie ukończono proces przeciwko 384 wyższym urzędnikom sowieckim oskarżonym o łapownictwo. Dwóch skazano na rozstrzelanie, 381 na więzienie od 1 roku do 8 lat, jednego uwolniono.

— **Komuniści przepadli przy wyborach.** O zmniejszeniu się wpływów komunistów wśród włościaństwa rosyjskiego najwymowniej świadczą ostatnio odbyte wybory do sowietów włościańskich. Na ogólną ilość 63 102 członków włościańskich sowietów komuniści uzyskali 11,4 proc.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie

za czas od 28. 10.—3 listopada 1923 r.

Urodzenia:

Czesław, Hieronim Assejczyk * 24 10 w Kępnie. Bolesław Jędrysiak * 24. 10. w Rzetni. Irena Grzemba * 21. 10. w Kępnie. Marjanna Kaczmarek * 29 10. w Mielęcinie. Tadeusz, Edmund Maciejewski * 28. 10. w Kępnie. Halina, Marja Karolewska * 29 10. w Kępnie. Henryk, Stanisław Gocha * 27. 10. w Kępnie. Pelagja Kowalczyk * 2 11. w Zosinie.

Sluby:

Introligator Józef Jokiel z Kępna z p. Marją Stachurówną z Kępna 29. 10.

Zgony:

Katarzyna Dąbrowska † 28. 10. 46 lat. Henryk Ochmann † 30. 10 1 i pół lat. Idzi Jankowski † 30. 10. 70 lat.

Rozmaitości.

— **Widmo Iwana Groźnego na Kremlu.** W Moskwie dużo opowiadają o zajściu, które miało miejsce w tych dniach na Kremlu. W pałacach tamtejszych mieszczą się niektóre najwyższe instytucje państwowe i mieszkania kilku dygnitarzy sowieckich. W dzień i w nocy wewnątrz pałaców stoi warta wojskowa. Otóż przed kilku dniami w jednym z korytarzy pałacowych znaleziono trupa żołnierza z sercem przebitym sztyletem. Śledztwo doraźne nie dało żadnych wyników. Nazajutrz w nocy żołnierz-wartownik, który stał w tym samym korytarzu, podniósł nagle straszny krzyk i zemdlał a kiedy go ocucono, opowiedział, że z uderzeniem godziny dwunastej na wieży w korytarzu ukazał się starzec. Widział go doskonale, gdyż przez okno wpadało światło latarni elektrycznej. Starzec miał twarz straszną, zabryzganą krwią, a w ręku trzymał kij z ostrym żelaznym końcem, podchodził powolnym krokiem ku niemu. — Poznałem z portretów — opowiadał żołnierz, — że był to car Iwan Groźny. Po zbliżaniu się na kilka kroków starzec podniósł straszny kij... Wtedy właśnie, żołnierz krzyknął i zemdlał. Podobno, władze zarządziły przeprowadzenie śledztwa. W tajemniczym pałacu stawiają obecnie po dwóch żołnierzy na posterunku.

— **Nieznany potwór widziany w jeziorach Alkali,** Omaha, Nebraska. W tych dniach otrzymano sensacyjne doniesienie w Omaha, Nebraska, z Hot Springs od niejakiego Johnsona, jakoby w wielkiem jeziorze Alkali pojawił się olbrzymi potwór wodny, w rodzaju krokodyla, który jednak przewyższa niezmiernie krokodyla, co do wielkości, oraz co do formy budowy. Naoczni świadkowie struchleli wprost na widok dziwacznego stworzenia. Powiadają, że potwór ten był conajmniej czterdzieści stóp długi i odznaczał się grubością tułowiu, oraz niewielką głową. Najprawdopodobniej jest to coś w rodzaju rybojaszczura. Istnieją przypuszczenia, że potwór pochodzi z czasów przedpotopowych. Najprawdopodobniej żyje on gdzieś w jeziorach górskich, z któremi wielkie jezioro Alkali połączone jest kanałami podziemnymi jak to często się zdarza. Wkrótce rozpocznie się poszukiwanie potwora w celu schwytania go żywcem, a przynajmniej zabicia dla celów muzealnych.

Rozpowszechniajcie „Nowego Przyjaciela Ludu"

Miljonówka

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wylosowano następujący numer: 3 149 039.

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)

z dnia 3 listopada 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	1 650 000
Dolary kanad.	1 617 000
Franki francuskie	97 000
Franki belgijskie	82 150
Franki szwajcarskie	294 500
Funty angielskie	7 375 000
Liry włoskie	73 650
Guldeny hol.	640 000
Korony czeskie	47 550
Korony austrjackie	23 00
Korony szweckie	433 030
Korony duńskie	282 000
Korony norweskie	247 000

Ceny złota i srebra

Dnia 2. listopada P. K. K. P. płaciła

Ruble złote	8
Marki zł.	3
Korony zł.	3
Unja łac. „	3
Dolary zł.	15
Funt szter. „	77
Czystego złota za gram	15
Ruble srebrne	5
Marki sr.	1
Korony	
Dolary „	
Szyling	1
Srebra za gram	

Giełda zbożowa w Pozn

Urzędowe notowania z dn. 3. listopada

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagono

natychmiast ceny hurtownie:	
Żyto	2000
Pszenica	3000
Jęczmień brow.	2500
Owies	1600
Mąka żytnia	3500
Ospa żytnia	
Ospa pszenna	
Ziemniaki jad.	78
Ziemniaki fabr.	68

Usposobienie spokojne. Sytuacja bez zmiany

Chcesz zwyżki marki p płać najwyższe poda

Dziś o godz. 1 w nocy zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i wuj

ś. p.

Kazimierz Dziergwa

w 52 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 3 po poł. o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Kępno, dnia 5 listopada 1923 r.

Książeczki podatkowe

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Szanownym Posiedzicielom ziemskim i Gospodarzom okolicy Rychtala podajemy niniejszem do łask. wiadomości, że otworzyliśmy

w Rychtalu w rynku w dawniejszej aptece

FILJĄ

naszą pod firmą

Bytoński Koniecki

Powyższe przedsiębiorstwo ma zadanie ułatwiania wszelkich interesów w zakres wchodzących, **zakupu ziemiopłodów i sprzedaż sztucznych nawozów jak i artykułów potrzeby rolniczych w okolicy Rychtala.**

Prosząc o łask. poparcie naszej filji w Rychtalu, polecamy się łaskawym względom WPanów i kreślimy się

z prawdziwym szacunkiem

Bytoński Koniecki

Kępno, tel. 82. **Filja Rychtal**, tel. 13.

1061

Kupujemy w większych partjach

stare żelazo

w wszelkich sortymentach i płacimy ze względu na stosunki z odlewniami i hutami wprost najwyższe ceny.

Prosimy o oferty pod 1045

ŻELAZOŁOM T. z o. p.

KĘPNO — Rynek nr. 8. — Telefon 177.

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Towarzystwu Śpiewu oraz Szanownym Przyjaciołom i Znajomym za życzenia złożone nam z okazji ślubu naszego składamy niniejszym serdeczne 1097

Bóg zapłać.

Józefostwo Joklowie.

Kępno, w listopadzie 1923 r.

Węgiel górnośląski

po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza stale i rychło

inż. PIOTR SZANIAWSKI.

Biuro dla Handlu i Przemysłu: Mysłowice G. S.

Zamówienia dla okręgu Kępna przyjmuje i bliższych informacji udziela:

Fa. J. Kwaczewski i Sp.

1068

Książeczki podatkowe

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Jarmark w Rych

Jesienny jarmark kramny jak r bydło i konie odbędzie

w czwartek, 8 list

Przepustek w dniu tym m

1982

Motory ropowe 38 i 25 K. M.
Lokomobile 25/30 i 45 K. M.
Maszyna parowa z kotłem
Motory benzynowe 6 i 45 K. M.
Mieszarki — gniotowniki dla celów c
Walce młyńskie model „G" i
Motory gazowe 80 i 30 K. M.
Siarczan miedzi i żelaza
Pompy centryfugalne i parowe
Maszyny i aparaty dla fabryk che

dostarczy:

„PION" Zakłady Przem

Lwów, Lwowska 4

Telef. 4—7—6. Telegr.

JARMAR

na konie, bydło, nierogaciznę kramarskie

odbędzie się w KĘPNIE

w środę, dnia 14 listopada

Kępno, dnia 2 listopada 1923 r.

Magistrat, Kokociński

Zastępca procesowy

T. Cieciński

Kępno, ul. Wawrzyniaka

załatwia

kontrakty, kupna, skargi oraz wnioski do wszelkich władz gr.

Występuje przed sądem w sprawach cywilnych

1088 **Baczność!**

Wykonuję wszelkie

reparacje maszyn do szycia, centryfug

i wszelkich specjalnych mechanicznych maszyn.

Franciszek Kuna, Kępno, ul. Nowa 446.

Poleca się jako

krawcowa

w domu i poza domem, także i na wieś do przerabiania bielizny oraz garderoby damskiej i dziecięcej. gr.

Kępno. Rynek 24, drugie piętro.